

Układ monachijski – klęska polityki appeasementu

2 września 2022

Układ monachijski z 1938 roku urósł do rangi symbolu polityki appeasementu prowadzonej przez Francję i Wielką Brytanię względem III Rzeszy. Oddanie Hitlerowi praktycznie bez walki części Czechosłowacji w zamian za mgliste gwarancje pokoju już rok później miało okazać się kompromitacją. Dlaczego doszło do konferencji w Monachium i jak przebiegały negocjacje?



W wyniku traktatu z Trianon wytyczono granice państw Europy Środkowo-Wschodniej, w tym także Czechosłowacji. W nowych, czechosłowackich granicach znalazło się około 3 milionów etnicznych Niemców, głównie zamieszkałych w rejonie Sudetów. Mniejszość ta nie była reprezentowana wśród władz oraz borykała się ze znacznymi problemami gospodarczymi (w okresie wielkiego kryzysu ponad połowa bezrobotnych z Czechosłowacji była Niemcami).

Początki kryzysu

Wszystkie te zdarzenia prowadziły do stopniowej radykalizacji przedstawicieli niemieckiej mniejszości, co zostało zwieńczone stworzeniem w 1933 roku przez Konrada Henleina nacjonalistycznej Partii Niemców Sudeckich. Z czasem, ze względu na niezachwiane poparcie mniejszości niemieckiej (w 1936 roku otrzymała 63% niemieckich głosów), urosła ona do rangi jednej z głównych sił politycznych w kraju. Już od 1935 roku potajemnie wspierała ją III Rzesza. Czechosłowackie władze próbowały przeciwdziałać tym tendencjom, m.in. poprzez mianowanie Niemców na stanowiska administracyjne czy oferowanie rządowych kontraktów firmom z Sudetów. Jednak Henlein, któremu Hitler podczas ich spotkania 28 marca 1938

roku kazał postawić jak najbardziej wygórowane żądania, zdecydował się posunąć dalej i 24 kwietnia 1938 roku wystosował osiem postulatów w kierunku praskich władz. Domagał się m.in. całkowitego zrównania ze sobą Niemców, Czechów i Słowaków, a także pełnej autonomii dla Sudetów. Roszczenia te spotkały się ze sprzeciwem czechosłowackiego rządu.

W tym czasie Francja pod rządami Édouarda Daladiera i Wielka Brytania Neville'a Chamberleina prowadziły względem III Rzeszy politykę appeasementu. Jej idea opierała się na unikaniu konfliktu z hitlerowskimi Niemcami poprzez poszukiwanie dyplomatycznych rozwiązań. Polityka ustępstw miała na celu powstrzymanie zagrożenia kolejnej „wielkiej wojny”. Niektórzy politycy i wojskowi dostrzegali w niej również szansę, by zyskać czas na przygotowania przed nieuniknioną wojną z Niemcami. W gruncie rzeczy polityka appeasementu sprowadzała się do akceptacji kolejnych poczynań Hitlera, takich jak choćby remilitaryzacji Nadrenii w 1936 roku, kiedy to wbrew głosom wojskowych, Francja nie zareagowała w żaden sposób na niemieckie działania. Wkrótce ta polityczna koncepcja miała okazać się zgubną – na początku dla Czechosłowacji, a następnie świata.

Jednocześnie w Niemczech toczyły się już od 1937 roku przygotowania do przeprowadzenia zbrojnej akcji przeciwko Czechosłowacji. W czerwcu tego samego roku Werner von Blomberg opracował pierwszą wersję planu inwazji na Czechosłowację – Fall Grün, która została zaprezentowana przez Hitlera na konferencji 5 listopada. Według pierwotnych założeń pretekstem do przeprowadzenia planu miała być akcja odwetowa za bliżej nieokreślony incydent wymierzony w Niemców (np. zabójstwo niemieckiego urzędnika). Plan spotkał się z oporem ze strony części kierownictwa Wehrmachtu, które uważało, że jest on zbyt ryzykowny, a Niemcy nie są gotowe na tak jawną konfrontację ze wspieraną przez Anglię i Francję Czechosłowacją. W odpowiedzi Hitler postanowił najpierw oczyścić Wehrmacht ze swoich przeciwników, usuwając na drodze ukartowanego skandalu m.in.

Blomberga. Pozwoliło to Führerowi postawić na najwyższych stanowiskach całkowicie wiernych sobie ludzi. Część niemieckich planów wyciekła jednak za granicę, co wprawiło w niepokój Anglię, Francję i Czechosłowację. W odpowiedzi na doniesienia o możliwej inwazji ze strony Niemiec Edvard Beneš, prezydent Czechosłowacji 19 maja 1938 roku ogłosił częściową mobilizację. Z kolei Francja i Wielka Brytania zaczęły nakłaniać go do zaakceptowania niemieckich żądań w celu uniknięcia wojny.

Zaostrzenie sytuacji

20 maja 1938 roku opracowana została ostateczna wersja Fall Grun, która zakładała szybkie uderzenie na Czechosłowację poprzedzone prowokacją w rodzaju tej, przeprowadzonej w 1939 roku w Gliwicach. Z kolei 28 maja na spotkaniu ze swoimi współpracownikami Hitler nakazał przyspieszyć program zbrojeń morskich tak, aby budowa Bismarcka i Tirpitz'a była ukończona do 1940 roku. Nakazał też m.in. przyspieszyć produkcję okrętów podwodnych. W ten sposób chciał przygotować się do planowanej konfrontacji z Wielką Brytanią, która – według jego planów – miała nastąpić w najbliższych latach po zamknięciu kwestii Czechosłowacji. Wywołało to jeszcze większy niepokój w wojsku niż plan Fall Grun. Wkrótce potem Hitler podpisał tajną dyrektywę, według której atak na Czechosłowację miał nastąpić do października 1938 roku. Jednocześnie aby uspokoić chwilowo sytuację na arenie międzynarodowej, Hitler 23 maja kazał poinformować ambasadora Czechosłowacji, że Niemcy nie planują żadnej agresji w kierunku ich państwa, a pogłoski o tym są bezpodstawne.

Zyskano czas na przygotowanie zaplanowanej operacji, a Niemcy kontynuowały swoją kampanię dyplomatyczną wymierzoną w Czechosłowację. Nazistowska prasa niemal codziennie rozwodziła się nad ponurym losem sudeckich Niemców, ich prześladowaniem i okrucieństwem praskich władz. Aby dodatkowo wzmocnić napięcie, w sierpniu 1938 roku Niemcy wysłały około 750 tysięcy żołnierzy

na granicę z Czechosłowacją – oficjalnie w ramach ćwiczeń.

W tej sytuacji rządy Francji i Wielkiej Brytanii uznały, że jedynym sposobem na zażegnanie konfliktu będzie zmuszenie Czechosłowacji do ustępstw względem III Rzeszy. Już na początku maja ambasador Niemiec w Wielkiej Brytanii, Herbert von Dirksen, raportował o planach Anglików. Powołał się na słowa brytyjskiego ministra spraw zagranicznych – lorda Halifax Edwarda Wooda, który twierdził, że Wielka Brytania pragnie dołożyć wszelkich starań, aby skłonić Beneša do kompromisów wobec sudeckich Niemców. Z kolei 7 maja ambasador Wielkiej Brytanii w Berlinie, Neville Henderson, przekonywał Joachima von Ribbentropa, że Wielka Brytania zgadza się z Niemcami w kwestii Sudetów. Przytłoczony naciskami Edvard Beneš ostatecznie uległ i zgodził się na mediacje. Arbitrem sprawy został lord Walter Runciman. Prowadził on przez kilka miesięcy negocjacje z sudeckimi Niemcami i czechosłowackimi władzami. W czasie tych drugich stale naciskał na prezydenta, aby ten całkowicie zaakceptował niemieckie żądania. Runciman nie był jedynym zwolennikiem tego kompromisu. W tej inicjatywie popierał go urzędujący wówczas w Pradze premier Milan Hodža. Brytyjski mediator nie wywierał podobnych nacisków względem Henleina.

Napór na osobę Beneša z kolei przyjął formę oficjalną. 31 maja lord Halifax wysłał wiadomość do Paryża, w której zwracał się do ambasadora Phillipsa z nadzieją, że Francja dołączy do Wielkiej Brytanii w próbach wywarcia wpływu na Czechosłowację. Kiedy 24 sierpnia Beneš przedstawił – już trzeci – pakiet ofert dla sudeckich Niemców, spotkał się on z brytyjskim sprzeciwem. Kilka dni później Runciman zadzwonił do prezydenta Czechosłowacji z jasnym przekazem – miał przystać na żądania. Pod koniec sierpnia Brytyjczycy pod wpływem doniesień wywiadowczych i medialnych byli przekonani, że Hitler w najbliższym czasie planuje podjąć zdecydowane działania w sprawie Sudetów. Z tego powodu lord Halifax zwrócił się do ambasadora Wielkiej Brytanii w Pradze, sir Basila Newtona, aby

ten wywarł presję na Edvardzie Benešie. Lord Runciman nie pozostawił żadnych wątpliwości. W rozmowie z prezydentem Czechosłowacji wprost stwierdził, że jeśli Brytyjczycy zostaną postawieni przed wyborem między poparciem sudeckich Niemców a wojną, to nie powinien mieć złudzeń co do ich decyzji.

Ostatecznie Beneš, by uniknąć zaognienia sytuacji we wrześniu 1938 roku, opracował plan porozumienia, w którym zaakceptował większość przedstawionych mu warunków, m.in. tych dotyczących autonomii Sudetów. Wtedy jednak Henlein, chcąc zgodnie z wytycznymi z Berlina uniknąć porozumienia, kazał zorganizować protesty, na których Niemcy sprowokowali ostrą reakcję ze strony policji. Następnie Henlein zerwał negocjacje z Benešem, a jako powód podał brutalność czechosłowackich władz względem protestujących. Pogrzebało to jakiekolwiek szanse na pokojowe rozwiązanie sprawy w Czechosłowacji bez zaangażowania innych państw europejskich. W tym czasie plan Hitlera wkroczył w ostatnią fazę.

Rozruchy w Czechosłowacji

10 września 1938 roku komórki partii Henleina otrzymały z Berlina rozkaz wszczęcia rozruchów w całej Czechosłowacji, które rozpoczęły się następnego dnia. Zainicjowały one regularne starcia z policjantami w licznych miejscowościach. Miało to na celu stworzenie okazji do zrealizowania planu Fall Grun. 12 września Hitler wygłosił w Norymberdze przemówienie, w którym otwarcie zagroził rozpoczęciem wojny z Czechosłowacją. Następnego dnia doszło do kolejnej fali regularnych ataków na czechosłowackie władze, które zostały jednak szybko stłumione m.in. przez błyskawiczną akcję służb i wprowadzenie stanu wojennego. W obliczu tych wydarzeń Henlein zerwał negocjacje. Ashton Gwatkin próbował go jeszcze namówić do ich wznowienia, jednak bez skutku.

15 września Neville Chamberlein udał się do Niemiec, aby porozmawiać z Hitlerem i nakłonić go do deeskalacji. Führer

jednak nie zamierzał odpuścić. Potwierdził swoje zamiary o oderwaniu Sudetów od Czechosłowacji i nadal powielał kłamliwą narrację, w której oskarżał czechosłowackie służby o śmierć 300 Niemców. 17 września sudeckie freikorpsy (niemiecka paramilitarna organizacja założona w celu przejęcia Czechosłowacji) rozpoczęły akcje dywersyjne i sabotażowe, do których zaliczały się m.in. ataki na posterunki policji. Pod naciskiem Paryża i Londynu już kolejnego dnia Czechosłowacja zgodziła się zrezygnować z dalszej mobilizacji i jakichkolwiek aktywnych działań, aby nie zaprzepaścić w ten sposób negocjacji.

Po spotkaniu z Hitlerem, Chamberlein porozumiał się z Édouardem Daladierem w sprawie organizacji nowego planu strategicznego mocarstw zachodnich. Anglia i Francja zgodziły się na zaakceptowanie części niemieckich żądań i skłonienie Czechosłowacji do tego samego. Czechosłowacja miała stopniowo przekazywać Rzeszy te części Sudetów, w których Niemcy stanowili ponad połowę ludności.

Początkowo praski rząd odrzucił niekorzystne rozwiązanie, jednak 21 września ambasadorzy Francji i Wielkiej Brytanii spotkali się z Benešem, aby nakłonić go do kapitulacji. Ich argumenty przemówiły do prezydenta. Odmowa wiązała się z brakiem realnego wsparcia ze strony Zachodu. W wypadku wybuchu kolejnej wojny Anglia i Francja odmówiłyby Czechosłowacji pomocy. Beneš po początkowych sprzeciwach poddał się i zaakceptował plan. Niedługo potem podobnie postąpił premier Hodža i cały rząd. Wywołało to protesty w Pradze i wśród wyższych rangą wojskowych. W obliczu sprzeciwu społeczeństwa Hodža podał się do dymisji. Jego stanowisko przejął generał Jan Syrový, który był bardziej skłonny do działania. Wciąż jednak był on silnie uzależniony od swoich zachodnich sojuszników. Przeprowadzenie mobilizacji czechosłowackiej armii uzależniał od ich zgody. 22 września poprosił swoich sprzymierzeńców o uchylenie poprzednich rad dotyczących mobilizacji, co też uczynili. Czechosłowacka armia została

powołana pod broń kilka dni później.

W tym samym czasie włączyli się do akcji sowieci liczący na wywołanie wojny ogólnoeuropejskiej. Rosjanie zaoferowali nawet praskiemu rządowi przesłanie swoich sił na pomoc Czechosłowacji. Plan ten jednak nie mógł zostać zrealizowany choćby ze względu na odmowę polskich władz na tranzyt sowieckich wojsk przez tereny Rzeczypospolitej.

Monachium – ostatnia szansa na pokój

22 września Chamberlein ponownie spotkał się z Hitlerem w Bad Godesberg, chcąc namówić go do akceptacji porozumienia. Ten jednak odrzucił pomysł angielskiego premiera, w zamian twarzą domagając się podziału Czechosłowacji między Niemcy, Polskę i Węgry. Z powodu braku konsensusu negocjacje zostały przerwane, a brytyjska delegacja udała się na spoczynek.

Chamberlein jednak nadal próbował załagodzić sytuację. Napisał list do Hitlera, w którym ponownie wyjaśnił brytyjski punkt widzenia i zaapelował o deeskalację. Po wymianie korespondencji rozmowy zostały wznowione, lecz kolejny raz nie udało się uzyskać kompromisu. W zamian Hitler przedstawił projekt ultimatum, które zamierzał wystosować wobec praskiego rządu. Domagał się w nim, aby Czechosłowacja do 28 października oddała większość Sudetów. W innym przypadku Niemcy zamierzali zaanektować je siłą. Ponadto na wybranych terenach miało odbyć się referendum w sprawie przynależności, jednak zagłosować w nim mogłyby wyłącznie osoby, które zamieszkiwały te ziemie od powstania Czechosłowacji. Führer żądał również uregulowania sporów z Polską i Węgrami. Rozmowy zakończyły się niedługo potem bez porozumienia.

Następnego dnia, 24 września, Hitler wydał memorandum z Godesberg, w którym przedstawił swoje warunki. Wywołało to sprzeciw ze strony Francji i Wielkiej Brytanii. 28 września

ultimatum zostało odrzucone przez Czechosłowację. Jednocześnie Francja postawiła w stan gotowości swoje siły lądowe, a Anglia zmobilizowała Royal Navy.

Zdawało się, że wojna jest już sprawą nieuniknioną, jednak Brytyjczycy wciąż próbowali powstrzymać ten konflikt. Za pośrednictwem Włoch, Chamberlein zaproponował Hitlerowi wspólną konferencję, podczas której planowano rozstrzygnąć kwestię Czechosłowacji. Mieli w niej uczestniczyć reprezentanci Wielkiej Brytanii, Włoch, Niemiec i Francji.

Brytyjski premier uzyskał jednak nieoczekiwane wsparcie. W rolę mediatora wcielił się Hermann Göring, który – obawiając się otwartej konfrontacji z Anglią i Francją – zainicjował negocjacje z Hitlerem. Führer, widząc ruchy zachodnich wojsk, sam zaczął obawiać się konfrontacji i wreszcie zgodził się na zorganizowanie konferencji w Monachium.

Spotkanie miało odbyć się 29 września. Rankiem tego dnia Göring sporządził projekt ostatecznego planu dotyczącego rozbioru Czechosłowacji, który później został przedstawiony Mussoliniemu. Chamberlein i Daladier byli zdeterminowani, aby znaleźć drogę do porozumienia z Niemcami. W takich okolicznościach nakłonienie ich do akceptacji planu opracowanego przez Göringa nie mogło stanowić wielkiego problemu.

Mussolini, pragnąc zapewnić gładki przebieg negocjacji, jako pierwszy przedstawił plan opracowany tego ranka jako swoje autorskie propozycje. Projekt obejmował oficjalne przekazanie Niemcom Sudetów 1 października 1938 roku oraz zakończenie ewakuacji regionu przez Czechosłowację do 10 października. Zakładał także, że będzie to ostateczne wytyczenie granic między obydwojema państwami. Z kolei do końca listopada zgodnie z uznaniem komisji, w niektórych okręgach miały odbyć się plebiscyty.

Dopiero po akceptacji tego planu Chamberlein i Daladier

zapropowowali sprowadzenie czechosłowackich reprezentantów na konferencję. Ostatecznie, po zażartych dyskusjach, Hitler zgodził się na przybycie do Monachium dwóch przedstawicieli Pragi w roli konsultantów, ale bez ich obecności na konferencji. Dopiero około godziny 20. tego dnia czechosłowaccy przedstawiciele, Vojtech Mastny i Hubert Masarik, zostali poinformowani przez sir Horacego Wilsona o warunkach układu. Wszelkie protesty z ich strony zostały niezwłocznie odrzucone przez Brytyjczyka. W nocy z 29 na 30 września dokończono negocjacje i oficjalnie podpisano układ monachijski, na mocy którego Sudety przyłączono do III Rzeszy. Przed wylotem z Monachium Chamberlein uzyskał jeszcze od Hitlera pisemną gwarancję zachowania pokoju w przyszłości. Jak miało się okazać – była ona całkowicie bez znaczenia.

W niedługim czasie Czechosłowacja utraciła jakąkolwiek niezależność. Beneš podał się do dymisji a jego obowiązki przejął Jan Syrový, a następnie Emil Hácha. Polityk zdobył przychylną opinię publiczną, gdyż wcześniej nie należał do splamionego kapitulacją kręgu władzy. Rządy Háchy doprowadziły jednak do ostatecznego upadku niepodległej Czechosłowacji. W nocy z 14 na 15 marca, pod groźbą zmasowanych bombardowań Pragi, polityk przystał na włączenie Czech i Moraw do III Rzeszy. W ten sposób upadła ostatnia demokratyczna republika w Europie Środkowo-Wschodniej.

Konferencja monachijska i kryzys sudecki w przyszłości przyniosły poważne konsekwencje. Przede wszystkim ośmieliły Hitlera i uniemożliwiły zduszenie jego reżimu w zarodku, co doprowadziło na Europę grozę II wojny światowej. Doprowadziły również do upadku Czechosłowacji, która po utracie Sudetów utraciła kolejne ziemie na rzecz Polski i Węgier, nie będąc w stanie oprzeć się niemieckim zakusom terytorialnym rok później. Wreszcie uwidoczniły Stalinowi niechęć Zachodu do walki z Hitlerem, co skłoniło go do poszukiwań innych sojuszników i wpłynęło na fakt podpisania paktu Ribbentrop-Mołotow w przededniu wojny. Konferencja monachijska ukazała

ostateczną klęskę polityki appeasementu. Wydarzenia z 1938 roku stanowią dla nas, Europejczyków, cenną lekcję na przyszłość. Klarownie wskazują, że jakiegokolwiek próby „ugłaskania” tyranów mogą zakończyć się fatalnym skutkiem.

Autorstwo: Kacper Walczak

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

Bibliografia

1. Faber David, Munich, „1938: Appeasement and World War II”, Simon & Schuster, Nowy York 2010.
2. Gilbert Martin, Gott Richard, „The Appeasers”, Frank Cass & co., Londyn 1999.
3. Majewski Piotr, „Niemcy Sudeccy 1848–1948. Historia Pewnego Nacjonalizmu”, Znak, Warszawa 2007.
4. McDonough Frank, „Hitler, Chamberlain and Appeasement”, Cambridge University Press, Cambridge 2002.
5. Taylor Telford, „Munich: The price of peace”, Random House inc., Nowy York 1980.
6. Thomas Martin, „France and the Czechoslovak crisis”, [w:] „Diplomacy and Statecraft”, 1999.